

Teresa OBOLEVITCH*

*Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Człowiek jako mikrokosmos w ujęciu Hildegardy z Bingen

*O homo, aspice hominem!
Homo enim coelum et terram
Atque alias fatruras in se habet et forma una ets,
et in ipso omnia latent
(HILDEGARDA z Bingen)¹*

W ostatnich latach zainteresowanie postacią i twórczością św. HILDEGARDA z Bingen (1098–1179)² nieustannie wzrasta – m.in. w związku z dokonaną 7 października 2012 r. jej długo oczekiwaną kanonizacją oraz ogłoszeniem przez BENEDYKTA XVI – jako czwartej kobiety w historii – doktorem Kościoła. Postać HILDEGARDA, jak też jej wielowątkowa twórczość były i nadal są przedmiotem żywych dyskusji toczących się w rozmaitych kręgach intelektualistów. Dla wielu HILDEGARDA – wizjonerka i mistyczka, doradczyni papieży i królów, odnowicielka życia monastycznego, utalentowana kompozytor-

¹„Człowieku, badaj człowieka! Człowiek bowiem zawiera w sobie niebo i ziemię, a także inne stworzenia, i jest jedną formą, a w nim jest ukryte wszystko”. HILDEGARDA, *Causae et curae*, 1. Cyt. za: KOWALEWSKA, „Hildegardy”, s. 270; KOWALEWSKA, *Bóg*, s. 182.

²Na temat życia i twórczości HILDEGARDA zob. np. KOWALEWSKA, „Prophetica”, ss. 29–46; JABŁOŃSKA & KOWALSKA, „Hildegarda”, ss. 27–40; WALKOWSKA, „Życie”.

ka i poetka, uzdrowicielka i płodna pisarka — jest wzorem średnio-wiecznej autorki skoncentrowanej na sprawach Boskich. Przez kilka wieków (XIII–XVII w.) niektórzy badacze powoływali się na rzekome (spreparowane) proroctwa HILDEGARDY w celu krytyki zakonów żebrzących (franciszkanów i dominikanów), a następnie jezuitów³. Inni specjaliści z kolei traktują ją jako charakterystyczny przykład kobiety, która, antycypując epokę Renesansu, ukazywała niezwykłą godność człowieka. Wreszcie są i tacy, którzy dopatrują się w niemieckiej mniszce prekursorki feminizmu (a już na pewno niezwykłego dowartościowania kobiety) czy ruchu ekologicznego — zjawisk właściwych dla czasów współczesnych. Niezwykle bogate, wieloaspektowe dziedzictwo HILDEGARDY jest przedmiotem badań historyków i teologów, muzykologów i lingwistów. Ostatnio jej imię stało się znane szerszemu kręgowi polskich odbiorców za sprawą licznych, niedawno wydanych książek (opracowanych na podstawie pism HILDEGARDY, m.in. *Causae et curae — Choroby i leki*) dotyczących zdrowej żywności czy medycyny naturalnej⁴. Nas jednak interesować będą filozoficzne (w szczególności kosmologiczne i antropologiczne) wątki jej spuścizny, choć od razu trzeba zaznaczyć, że trudno je wyraźnie oddzielić od warstwy teologicznej (w tym mistycznej).

W tym miejscu należy sprecyzować, że HILDEGARDA wielokrotnie podkreślała, że nie naucza od samej siebie, ale przekazuje to, co zostało jej objawione za sprawą samego Boga. Spisane (czy raczej podyktowane sekretarzom) przez nią księgi przedstawiają otrzymane wizje — wyrażone zarówno za pomocą pisma, w tym stworzonego (bądź jak utrzymywała nasza autorka — natchnionego) „języka nieznanego” (*lingua ignota*), zawierającego ponad 1000 obcych słów będących odpowiednikami niektórych łacińskich wyrazów⁵, jak też — bodaj po

³Zob. ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA, „Prophetia”.

⁴CZEKAŃSKI, *Ziola*; POSCH, *Co to jest*; CZEKAŃSKI, *Św. Hildegarda*; HIRSCHER, *Leczymy*; WALKOWSKA, *Powrót*; PREGENZER & SCHMIDLE, *Św. Hildegarda z Bingen: leczenie*; PREGENZER & SCHMIDLE, *Św. Hildegarda z Bingen: praktyczny*; KLUGE, *Wielka księga*; STREHLOW, *Książka kucharska*; STREHLOW, *Wiedza lecznicza*; STREHLOW, *Żywność*; HERTZKA, *Tak leczy Bóg*; SCHULTE-ÜBBING, *Św. Hildegarda z Bingen: Medycyna*.

⁵DRONKE, „Hildegard's Inventions”, ss. 299–320.

raz pierwszy w średniowieczu⁶ – za pomocą licznych miniatur (w postaci mandali – koncentrycznych figur), wykonanych bezpośrednio przez nią⁷ lub pod jej kierunkiem i ilustrujących treść wizji⁸. Można by porównać funkcję miniatur do roli ikony, która również przekazuje ważniejsze prawdy, jakich nie sposób wyrazić za pomocą słowa, a ponadto przeznaczona jest do kontemplacji owych tajemnic.

Jak zaznaczono, mniszka z Nadrenii podkreślała, że powstałe w ten sposób dzieła nie są owocem nauki ludzkiej, ale słowa Bożego, a samą siebie uważała za niewykształconą (*ignota*). Niemniej pisma HILDEGARDY należą nie tylko do klasyki literatury mistycznej, ale zawierają także ówczesne filozoficzne (naukowe) poglądy na naturę oraz strukturę świata i człowieka. Uchodzi ona nawet za pierwszą niemiecką badaczkę przyrody⁹ i jednego z „największych intelektualistów Zachodu”¹⁰, albowiem niemal sto lat przed św. ALBERTEM WIELKIM w dziele *Physica, cujus titulus ex cod. ms.: Subtilitatum diversarum naturarum creaturarum* dokonała opisu minerałów i roślin. Nic dziwnego, że niektóre prace średniowiecznej wizjonerki w 1855 r. zostały wydane przez J.P. MIGNÉ'A w 197. tomie jego znanej antologii *Patrologiae Cursus Completus Series Latina*, natomiast

⁶„[W] momencie tworzenia cyklu ilustrującego do *Scivias* funkcjonowało wprawdzie wiele modeli ikonograficznych służących prezentacji określonych treści, nie istniało jednakże wiele wzorców ilustrowania dzieł mistycznych, które mogłyby służyć za bezpośrednie wzorce” (GODLEWICZ-ADAMIEC, *Plastyczne*, s. 323). „Najwcześniejsze i najbardziej znaczące dzieło mistyka, które zaopatrzone jest w miniatury, stanowi na niemieckim obszarze językowym encyklopedia zbawienia *Scivias* Hildegardy z Bingen” (*Ibid.* przypis 425).

⁷CAVINESS, „Hildegard”, ss. 29–42 (zwłaszcza ss. 30–31).

⁸„Przełożenie słowa na obraz spełniać może funkcję przypomnienia treści tekstu, pomocy szybkiej w nim orientacji, wzmocnienia siły oddziaływania i uwiarygodnienia poprzez powtórzenie tej samej informacji” (GODLEWICZ-ADAMIEC, *Plastyczne*, s. 326). Ponadto, obraz malarski (czasowy) pomaga przewyciężyć opozycję między „liniowym czasem historii a wymiarami czasu przynależącymi sferze sacrum” (CAVINESS, „Hildegard”, s. 337). Zob. także DRONKE, „The Allegorica”, ss. 1–16.

⁹Por. KUC, „Z historii”, s. 400; FREY, „Hildegarda”; MOULINIER, „Abbesse”, ss. 135–156.

¹⁰Opinia Matthew FOXA przytoczona w: BEER, *Kobiety*, s. 23.

w XX w. HILDEGARDZIE poświęcony został obszerny esej w pierwszym woluminie *Studies in History and Method of Science*¹¹.

Do najważniejszych dzieł HILDEGARDY poruszających temat wzajemnych relacji między Bogiem, człowiekiem i kosmosem (w rozmaitych aspektach: teologicznym, w tym soteriologicznym, przyrodniczym, psychologicznym, moralnym itp.) należy słynna, powstała na przestrzeni lat 1141–1171 trylogia, na którą składają się: *Scivias* (od *sci vias Domini – poznaj drogi Pana*), *Liber vitae meritorum – Księga zasług życia* oraz *Liber divinorum operum – Księga dzieł Bożych*. Te właśnie prace, jak też niektóre listy Świętej będą przedmiotem naszych analiz.

Źródła i założenia koncepcji mikrokosmosu

W najzwyczajniejszy sposób ideę człowieka jako mikrokosmosu można przedstawić następująco: człowiek jako najdoskonalsza istota (w chrześcijaństwie – korona stworzenia) jest zwornikiem całego kosmosu, jego odbiciem. Cały świat znajduje swe spełnienie w człowieku, co więcej, istnieje ze względu na człowieka. Budowa kosmosu koresponduje z budową człowieka; ich poszczególne części odpowiadają sobie nawzajem, tak iż można przeprowadzić między nimi ściśle paralele. Z tej racji kosmos nazywano *makroantroposem*, zaś człowieka – *mikrokosmosem*.

Koncepcja ta sięga swymi korzeniami myśli greckiej. Już pre-sokratycy, tacy jak DEMOKRYT, określali człowieka jako *mikros kosmos*¹². Naukę o związku między człowiekiem a kosmosem znajdujemy również w pismach antycznych medyków (m.in. HIPOKRATESA) oraz dialogach PLATONA, zwłaszcza w *Timaiosie*¹³ – „opowieści [dosłownie: micie – T.O.] o pewnych rysach prawdopodobieństwa”¹⁴, niepretendującej zatem do miana ściśle fizycznej (w ówczesnym rozumieniu tego słowa) teorii¹⁵, aczkolwiek zawierającej ważne prawdy

¹¹SINGER, „The Scientific”, ss. 1–55.

¹²Zob. ПИЃТКА, „Микро- и макрокосмос”, s. 43; OLERUD, *L'idée*, rozdział II.

¹³Zob. *Ibid.* zwłaszcza ss. 13–42.

¹⁴PLATON, „Timaios”, 29D, s. 678.

¹⁵Zob. Гайдeнко, *История*, s. 175.

dotyczące relacji między sferą idealną a empiryczną, matematyką a fizyką, teologią a kosmologią oraz tą ostatnią a antropologią. „Najlepszy twór Najlepszego” – *anima mundi*, która „znajduje się zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz ciała kosmosu”¹⁶, gdyż „rozciąga się od środka aż do krańców wszechświata na wszystkie strony, i naokoło wszechświat okrywa z zewnątrz”¹⁷ – odpowiada duszy rozumnej poszczególnego człowieka mieszczącej się w „ciele kulistym”, czyli głowie (por. PLATON, „*Timaios*”, 44D, s. 695) przechodzącej następnie w pierś i brzuch (gdzie przebywają zmysłowa i wegetatywna części duszy); pełni ona podobne funkcje, ciągle znajdując się w ruchu (m.in. obrotowym) i będąc tym samym zasadą (pochodzącą od Boga) życia wegetatywnego, zmysłowego i rozumnego. Wynikają z tego pewne konsekwencje o naturze etycznej:

A pierwiastek boski w nas ma ruchy pokrewne myślom i obrotom wszechświata. Za tymi powinien iść każdy i nasze obiegi w głowie, popsute w związku z powstawaniem, prostować przez zapoznanie się z harmoniami i obrotami wszechświata, upodobnić podmiot myślący do przedmiotu myśli według jego dawnej natury, a upodobniwszy, osiągnąć cel życia najlepszego, jakie bogowie ludziom zadali na teraz i na potem¹⁸.

Analiza Platońskiej koncepcji makro- i mikrokosmosu oraz recepcja jej przez kolejnych filozofów starożytności i średniowiecza wykraczałaby poza ramy niniejszego tekstu. Wystarczy powiedzieć, że zanim Europa zapoznała się z przyrodniczymi traktatami ARYSTOTELESA, *Timaios* PLATONA wyznaczał kanon wczesnośredniowiecznej myśli naukowo-filozoficznej¹⁹. Toteż HILDEGARDA, która odebrała staranne – jak na swoje czasy – wykształcenie, najpierw pod kierunkiem swej mistrzyni JUTTY (Judyty) oraz benedyktyńskiego mnicha VOLMARA (będącego też jej pierwszym sekretarzem), a w dalszym ciągu nieustannie pogłębiając swą wiedzę poprzez lekturę pism

¹⁶Романенко, „Гимей”, s. 66.

¹⁷PLATON, „*Timaios*”, 36E, s. 686. Zob. BURAKOWSKI, „Struktura”, ss. 23–28.

¹⁸PLATON, „*Timaios*”, 90D, ss. 741–742.

¹⁹Zob. WETHERBEE, „Philosophy”, s. 44; Койре, „Аристотелизм”, s. 57.

Ojców Kościoła oraz autorów średniowiecznych (m.in. *De rerum natura* IZYDORA z Sewilli, *De mundi universitate sive Megacosmus et Microcosmus* BERNARDA SILVESTRISA z Tours, pism BOECJUSZA czy HUGONA od św. Wiktora), dobrze znała myśl samego PLATONA i jego ówczesne interpretacje obecne m.in. w twórczości myślicieli szkoły św. Wiktora, WILHELMA z Conches i innych autorów.

Podsumowując dotychczasowe uwagi, należy stwierdzić, że do podstawowych założeń starożytnej i średniowiecznej koncepcji makro- i mikrokosmosu (podzielanej i rozwijanej przez św. HILDEGARDE) należą:

(1) Przekonanie o pochodzeniu i zależności całego świata od Stwórcy (twórcy), który zaprowadza ład, harmonię w całym uniwersum i pomiędzy jego poszczególnymi częściami.

(2) Próba opisu owej harmonii za pomocą języka matematyki (arytmetyki i geometrii – przedstawienia wszechświata jako najdoskonalszej figury geometrycznej, a więc sfery). Dodać trzeba, że język ten ma charakter metaforyczny i obrazowy (choć w przekonaniu ówczesnych badaczy – realistyczny).

(3) Uznanie człowieka za najdoskonalszą istotę żywą, organicznie wpisaną w porządek całego kosmosu i będącą jego obrazem.

(4) Założenie, zgodnie z którym cały wszechświat istnieje ze względu na człowieka i jest mu podporządkowany.

(5) Holistyczna, integralna wizja wszechświata.

(6) Poszukiwanie paraleli między różnymi częściami i wymiarami kosmosu i poszczególnego człowieka.

(7) Wynikające z poprzedniej tezy zobowiązanie człowieka do troski o otaczający go świat (także o innych ludzi) – zarówno na płaszczyźnie przyrodniczej, jak też moralnej i duchowej.

Rozważmy, w jaki sposób powyższe tezy przedstawia i komentuje nadreńska mistyczka. W tym celu najpierw przedstawimy kosmologiczne poglądy HILDEGARDY, a następnie zestawimy je z niektórymi motywami występującymi w jej refleksji na temat człowieka – mikrokosmosu – w jego relacji do Boga i do makrokosmosu.

Obraz świata w ujęciu Hildegardy z Bingen

Wielu badaczy średniowiecza zwraca uwagę, że obowiązujący w tym okresie obraz świata „zawierał elementy wspólne bez względu na to, czy przedstawiany był przez mistyków, poetów, czy scholastyków”²⁰. Toteż HILDEGARDA, pomimo zapewnień, że głosi tylko to, co zostało jej objawione w wizjach, nie przedstawia radykalnie nowej, rewolucyjnej koncepcji wszechświata, lecz jedynie rozwija i wyjaśnia (choć w sposób symboliczny, sam wymagający egzegezy) istniejące poglądy kosmologiczne i antropologiczne. Korzysta przy tym z Pisma Świętego, średniowiecznych komentarzy do *Timaios*a PLATONA (w przekładzie CHALCYDIUSZA), pism łacińskich Ojców Kościoła²¹ (zwłaszcza AMBROŻEGO, AUGUSTYNA, HIERONIMA, GRZEGORZA WIELKIEGO), *Periphyseon* ERIUGENY, jak też współczesnych jej traktatów filozoficzno-naukowych.

HILDEGARDA rysuje (w dosłownym i przenośnym znaczeniu) hierarchiczną wizję świata. Nadreńska mniszka wyróżnia świat materialny, widzialny (kosmos, w centrum którego znajduje się człowiek – mikrokosmos) oraz niewidzialny, na który składa się niebo (zamieszkiwane przez Trójkę Świętą oraz aniołów określanych jako *lux rationalis*) i piekło. Oba światy rozgranicza sfera ognia. Nawiązując do koncepcji *rationes seminales* św. AUGUSTYNA, HILDEGARDA głosi, że świat empiryczny zakorzeniony jest w świecie duchowym, mówiąc dokładniej, ten ostatni zawiera w sobie zasady, idee rzeczy, które stopniowo są realizowane (stwarzane) w postaci bytów empirycznych. Toteż wszystko, co Bóg uczynił, najpierw istniało w Jego przedwiedzy, a następnie otrzymało materialną, cielesną postać mocą stwórczego słowa „Niech się stanie”²².

W twórczości HILDEGARDY odnajdujemy kilka rozmaitych, modyfikowanych na przestrzeni lat obrazów (werbalnych i graficznych) ukazujących strukturę wszechświata. Zanim przyjrzymy się najbardziej reprezentatywnym z nich, warto podkreślić, że we wszystkich obrazach świata człowiek znajduje się w centrum, stanowiąc punkt

²⁰KOWALEWSKA, *Bóg*, s. 109; KOWALEWSKA, „Komentarz”, s. 164.

²¹CARLEVARIS, „Hildegarda”, ss. 65–80.

²²Zob. HILDEGARDA Z BINGEN, „Księga”, I, 1, 7; I, 1, 14.

odniesienia zarówno dla pozostałego stworzenia, jak i sfery duchowej na czele z samym Stwórcą. Niejako antycypując słynną zasadę antropocentryczną i rozwijając poglądy myślicieli starożytnych (greckich i łacińskich, m.in. CYCERONA i PLINIUSZA) oraz nawiązując do prawdy zawartej w Księdze Rodzaju, niemiecka przeorysza wyrażała przekonanie, że cały kosmos został stworzony ze względu na człowieka – mikrokosmosu, który mieszka we wszechświecie niczym w namiocie (*tabernaculum*)²³. „Zaprawdę, człowiek jest najpełniejszym dziełem Boga, bo Boga przez niego się poznaje, bo Bóg wszystkie stworzenia dla niego stworzył i w objęciach prawdziwego miłowania zezwolił mu nauczać i słać Go przez dary umysłu”²⁴. HILDEGARDA w swych wizjach często odwołuje się do metafory przyrody jako księgi (obecnej m.in. w *Didaskalion* HUGONA od św. Wiktora i ALAINA DE LILLE’A) napisanej palcem Bożym, a także wyobrażenia człowieka w postaci drzewa, łączącego niebo i ziemię i przedstawiającego też życiodajną relację między mężczyzną a kobietą bądź obraz duszy, która niczym sok drzewa ożywia materialne ciało. Ponadto niezmiennie pozostaje przekonanie HILDEGARDY (charakterystyczne dla średniowiecza i upowszechnione przez DANTEGO) o geocentrycznej i koncentrycznej strukturze uniwersum, jak też teza, zgodnie z którą świat widzialny (zarówno makro-, jak i mikrokosmos) składa się z czterech elementów: wody, ognia, powietrza i ziemi.

Pierwsza koncepcja struktury uniwersum przedstawiona została w *Scivias*. Oto dosłowny opis Trzeciej wizji:

Następnie ujrzałam wielką okrągłą i zacienioną konstrukcję w kształcie jaja; w górze wąską, w środku szerszą, a u dołu ściśnioną. Zewnątrz otaczał ją jasny ogień, mający pod sobą jakby cienistą warstwę. A w tym ogniu była tak wielka kula czerwonego ognia, że oświeślała całą tę płaszczyznę. Ponad nią były tak ustawione w górę trzy pochodnie, że swoim ogniem podtrzymywały ową kulę, aby nie opadła. I ta właśnie kula unosiła się czasami w górę i tak wielki ogień podchodził ku niej, że

²³HILDEGARDA z Bingen, *Liber divinorum operum*, I, 4, 105: „*Nam Deus mundum creavit, quem homini tabernaculum preparare voluit*”. Cyt. za: KOWALEWSKA, *Bóg*, s. 172.

²⁴HILDEGARDA z Bingen, *Liber divinorum operum*, I, 4, 104. Cyt. za: FLANAGAN, *Hildegarda*, s. 162.

na dalszą odległość wypuszczała płomienie, to znowu niekiedy kierowała się w dół i podchodził do niej tak wielki chłód, że od niego jej płomienie mały bardzo szybko. A z tego ognia, który otaczał tę konstrukcję, dął podmuchami silny wiatr, a z tej chmury, która znajdowała się pod ogniem, wiał swymi podmuchami inny wiatr. Ów rozchodził się po całej płaszczyźnie, to tu, to tam. W tejże również warstwie znajdował się jakiś ciemny ogień, tak przerażający, że nie mogłam na niego patrzeć. Ten ogień swoją siłą poruszał całą ową warstwę. Był on pełen grzmotów, burz i bardzo ostrych kamieni, mniejszych i większych. Kiedy zaś rozbrzmiewał jego grzmot, tak poruszały się: i jasny ogień, i wiatry, i powietrze, że błyskawice wyprzedzały ów grzmot; bowiem ogień ów jako pierwszy odczuwał w sobie owo poruszenie grzmotem. Lecz pod tą pierwszą warstwą znajdował się najczystszy eter, niemający już pod sobą żadnej warstwy. W nim ujrzałam jakowąś bardzo wielką kulę jaśniejącego ognia, mającą nad sobą ustawione w górę dwie jasne pochodnie, które tak podtrzymywały ową kulę, żeby nie zboczyła ze swojego toru. I w tym eterze rozmieszczone były wszędzie inne, liczne i jasne kule, od których owa wielka kula niekiedy nieco się oddalała i wysyłała swoją jasność, a potem znowu wracała pod, wymienioną już, czerwoną i ogniastą kulę i od niej odnawiała swoje płomienie, i ponownie wysyłała je do tych innych kul wraz ze swymi podmuchami, które rozchodziły się po tej, wymienionej już, płaszczyźnie. I pod tym eterem ujrzałam wodniste powietrze, mające pod sobą białą warstwę. To powietrze, rozprzestrzeniając się tu i ówdzie, całą konstrukcję napępniało wilgocią. A kiedy gromadziło się nagle, z wielkim łoskotem wylewało z siebie ulewny deszcz, a kiedy znowu rozrzedziło się delikatnie, spokojnie wylewało z siebie łagodny deszczyk. Wychodzący z niego inny wiatr rozwiewał się swymi podmuchami po opisanej już płaszczyźnie. Na środku zaś owych elementów znajdował się jakiś bardzo wielki piaszczysty glob. Owe elementy tak go otaczały, że nie mógł się przechylić w żadną stronę. Lecz gdy niekiedy owe elementy, z wymienionymi już wyżej podmuchami, zbliżały się do siebie wzajemnie, swoją siłą wprawiały ów glob w delikatne poruszenie. I ujrzałam między północą a wschodem jakby wielką górę, która z północnej strony miała wielkie ciemno-

ści, a ze strony wschodniej ogromną jasność, ale tak, że ani to światło owych ciemności, ani owe ciemności tego światła nie mogły dosięgnąć²⁵.

Według powyższego schematu uniwersum ma zatem kształt owalny, przypomina przekrój poprzeczny kurzego jaja (symbolizującego początek życia oraz Tróję Świętą²⁶), którego czubek wystaje poza ramkę miniatury i który rozciąga się – zgodnie z ówczesnymi wyobrażeniami mającymi doniosłe reperkusje kosmologiczno-teologiczne – ze wschodu (gdzie wśród jasnego ognia – *lucidus ignis*) – znajduje się obrazujące CHRYSYUSA słońce w kształcie ośmioramiennej gwiazdy, dokoła której krążą inne planety²⁷ na zachód²⁸. Od sfery ognia unoszą się wiatry, z których pierwszy rozciąga się od Boga „napełniającego swą potęgą cały świat”²⁹.

Wizję ilustruje miniatura³⁰ poniżej.

W centrum usytuowana jest kula ziemiska – świat podksiężycowy, reprezentowany przez cztery żywioły. Otacza go najpierw warstwa ognistego powietrza (*aer lucidus*), stanowiąca granicę dla wszystkich istot żywych i podzielona na cztery strefy odpowiednio do czterech wiatrów podstawowych, następnie wodniste powietrze (*aer aquosus*) wraz z chmurami i wreszcie sfera czystego eteru (*purus aether*) zawierająca księżyc.

Już w tej wizji oprócz koncepcji kosmologicznej (powtórzmy jeszcze raz, typowej dla średniowiecza) zawiera się wyraźne przesłanie antropologiczne. HILDEGARDA pisze, że „wszystkie elementy świata” powstały „na służbę człowiekowi, okazują mu swoje poddanie, dopóki

²⁵HILDEGARDA z BINGEN, *Scivias*, I, III, ss. 154–157.

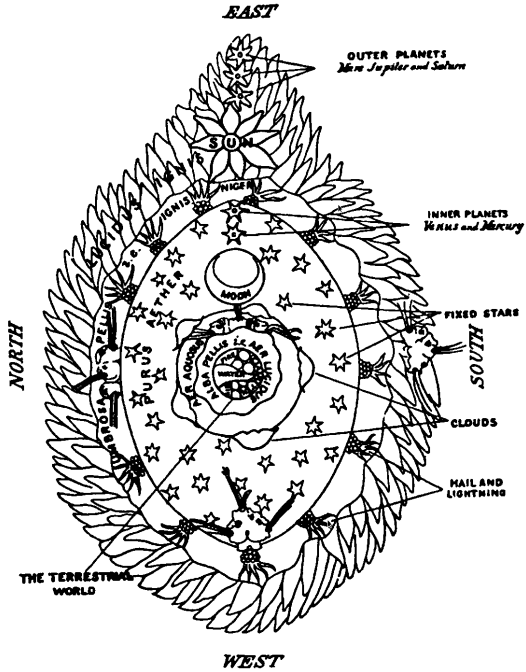
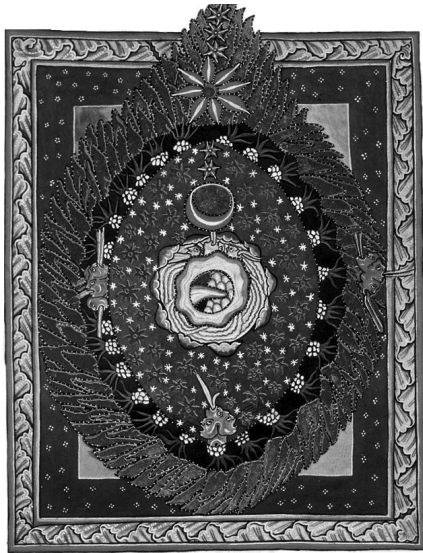
²⁶Zob. SUR, *The Feminine*, ss. 69–70.

²⁷HILDEGARDA miała podstawowe wiadomości o istnieniu siedmiu planet (choć czasem przedstawiała je jako pięć planet dodając do tej listy Słońce i Księżyc), lecz nigdy nie opisywała ich powszechnie przyjętymi nazwami, dokonując personifikacji. Zob. BURNETT, „Hildegard”, s. 112.

²⁸Zob. ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA, „Makro- i mikrokosmos”, ss. 109, 112. Owalna forma symbolizuje m.in. uzupełnienie przeciwieństw kosmicznych ciał i sił.

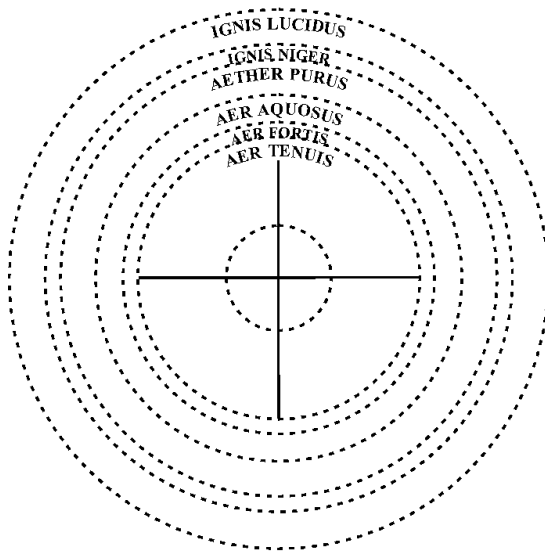
²⁹HILDEGARDA z BINGEN, *Scivias*, I, III, 8, s. 160.

³⁰Miniatura zawarta jest w Wiesbaden Codex B, folio 14 r.



człowiek siedzi jakby pośrodku nich i przewodzi im na mocy boskiego ustanowienia”³¹.

Przekonanie o wyjątkowym miejscu człowieka w kosmosie ilustrują także inne opisy i iluminacje zawarte w pismach HILDEGARDY. Przytoczmy niektóre z nich. W Wizji drugiej *Liber divinorum operum* wszechświat ma kształt sferyczny (nie owalny – co świadczy o wzrastających wpływach platońsko-pitagorejskiego obrazu świata³²), podkreślający jedność całego stworzenia i podobnie jak w poprzednim schemacie – składa się z kilku warstw (począwszy od górnej: *ignis lucidus*, *ignis niger*, *aether purus*, *aer aquosus*, *aer fortis et albus lucidusque* i *aer tenuis*):



Ciało ludzkie jest wpisane w koło obrazujące makrokosmos. Wierzchołek głowy znajduje się u góry, a stopy dotykają powietrza. Ukazuje to poniższa miniatura³³:

³¹HILDEGARDA Z BINGEN, *Scivias*, I, III, 16, s. 165.

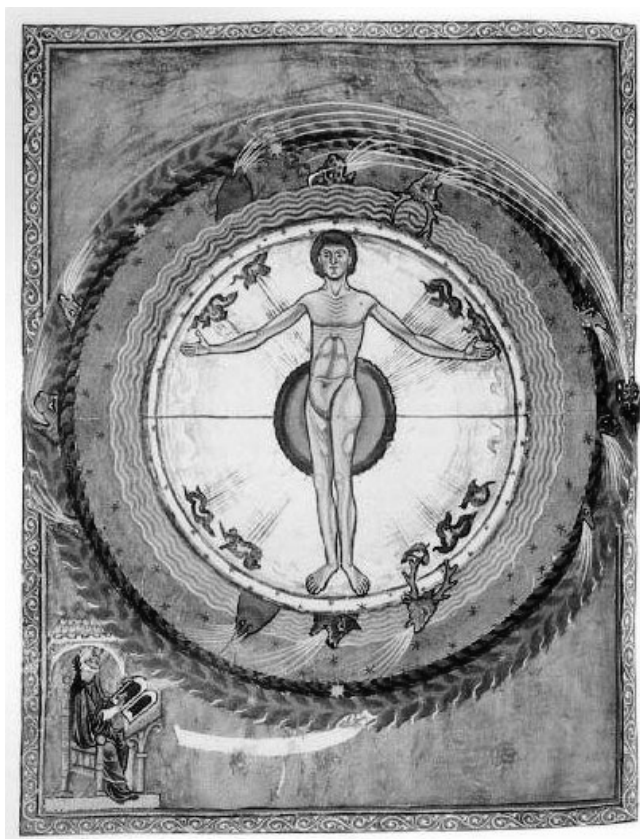
³²Zob. KURDZIALEK, „Średniowieczne”, s. 22; KOWALEWSKA, *Bóg*, s. 122.

³³Miniatura znajduje się w Lucca MS, folio 9 r.



W nieco zmodyfikowanej formie struktura wszechświata zawierającego w centrum człowieka (mikrokosmos) przedstawiona jest także w Wizji trzeciej *Księgi dzieł Bożych*, którą obrazuje kolejna iluminacja³⁴:

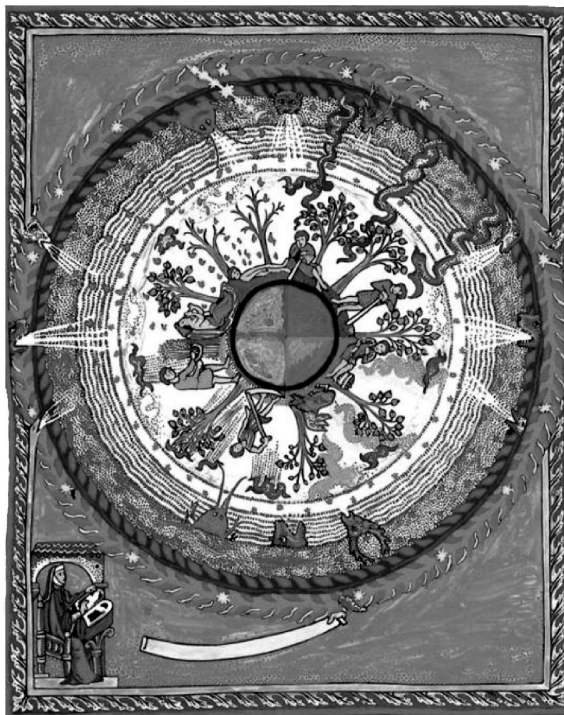
³⁴Miniatura znajduje się w Lucca MS, folio 27 v.



W tejże księdze (zwłaszcza w Wizji czwartej) HILDEGARDA wyjaśnia wpływ ciał niebieskich na życie istniejące na powierzchni ziemi na czele z człowiekiem. W okresie średniowiecza i renesansu koncepcja zależności sfery ziemskiej od sfery niebieskiej często ukazywana była w postaci znaków zodiaku ułożonych wokół CHRYSZTUSA (XI w.) bądź też skoncentrowanych wokół człowieka (XIV–XV w.), obecnej m.in. w pismach PARACELSUSA, którego nauka w wielu punktach przypomina doktrynę HILDEGARDY³⁵. Widać to m.in. na poniższej miniaturze³⁶.

³⁵Zob. SINGER, „The Scientific”, ss. 42–43.

³⁶Miniatura znajduje się w Lucca MS, folio 37 r.



Poszczególne planety, gwiazdy i wiatry otaczające człowieka mają wpływ na jego somatyczność (podobnie jak postępowanie człowieka, np. jego nieposłuszeństwo, stanowi o fizycznej kondycji wszechświata), aczkolwiek HILDEGARDA surowo potępiała astrologiczne przekonania o możliwości wywierania wpływu ciał niebieskich na ludzki los. Rozważmy obecnie, jak na zarysowanym kosmologicznym tle przedstawia się antropologia opracowana przez XII-wieczną opatkę.

Antropologiczne poglądy Hildegardy

Według HILDEGARDY z Bingen człowiek jest *plenum opus Dei*, najwspanialszym stworzeniem Boga³⁷, który wszystko ukształtował dla

³⁷Także z tego powodu, że jedynie człowieka można wpisać w koło – najdoskonalszą figurę. Zob. HILDEGARDA z Bingen, *Liber divinorum operum*, I, 2, 1: „*In medio quoque rotae istius hominis apparebat, cuius vertex superius et plantae subterius ad prefatum circulum velut fortis et albi lucidique aeris pertingebant. A dextro autem latere*

jego życia i rozwoju — zarówno fizycznego, jak i duchowego. Jednocześnie człowiek jest odzwierciedleniem kosmosu. Nie oznacza to bynajmniej zwykłego powrotu do starożytnych pogańskich idei mikrokosmosu. Opracowana przez presokratyków, PLATONA i jego następców koncepcja otrzymała u średniowiecznej mniszki nowy wymiar, wzbogacony o elementy nauki chrześcijańskiej. Człowiek, określany przez HILDEGARDĘ (jak też przez WILHELMA z Conches czy HONORIUSZA z Augustodunum) jako *omnis creatura* lub *universa creatura*, w swej naturze i strukturze wyraża i odtwarza treść świata materialnego, a ponadto wskazuje na swego Stwórcę. „Bóg, który wszystko stworzył, uczynił człowieka na swój obraz i podobieństwo, i w nim zaznaczył zarówno wyższe, jak i niższe elementy”³⁸. W ten sposób człowiek stanowi niejako pomost między Bogiem a istotami stworzonymi, natomiast antropologia zyskuje kosmologiczny i zarazem teologiczny charakter. Mówiąc inaczej, „kosmologia w wizjach Hildegardy to duchowy sposób rozważania o człowieku i kosmosie”³⁹.

Na czym konkretnie polega podobieństwo człowieka (jako mikrokosmosu) i kosmosu? Już zaznaczyliśmy, że obydwie te rzeczywistości składają się z tych samych elementów — żywiołów: ognia⁴⁰, powietrza, wody i ziemi (odpowiadającym w człowieku czterem humorom, czyli wilgotnościom: żółtej żółci, krwi, śluzowi/flegmie i czarnej żółci, lub też czterem najważniejszym organom: mózgowi, sercu, płucem i wątrobie), obydwie też zostały stworzone przez Boga i są Jego obrazem. Cztery elementy wszechświata (które wyrażają cztery przeciwstawne jakości: gorące, zimne, wilgotne i suche) połączone są w odpowiednich proporcjach. Zgodnie z tradycją starożytną i średniowiecznej medycyny w przypadku człowieka właśnie te proporcje

summitas digitorum dextrae manus eius, a sinistro quoque summitas digitorum eadem imago brachia sua sic extenderat”. PL 197, 732.

³⁸HILDEGARDA z BINGEN, „Księga”, I, 1, 3. Por. HILDEGARD OF BINGEN, „Letter to Guibert”, s. 136: „Man is both heavenly and earthy (cf. 1 Cor 15, 47–49)”.

³⁹Opinia H. SCHIPPERGESA przytoczona w: WIECZOREK, „Symboliczny”, s. 135.

⁴⁰O znaczeniu wody zob. GODLEWICZ-ADAMIEC & WOLTING, „Symbol”, ss. 263–270

decydują o temperamentcie i samopoczuciu⁴¹. Człowiek winien dbać o harmonię pierwiastków (m.in. poprzez odpowiednie odżywianie), co stanowi gwarancję zdrowia zarówno duchowego, jak i fizycznego. Mówiąc krótko, człowiek winien żyć w harmonii z przyrodą, jest bowiem jej integralną częścią. Co więcej, w przekonaniu HILDEGARDY związek istoty ludzkiej z elementami jest na tyle ważny, że „w chwili śmierci, gdy w pobliżu nie ma kapłana lub innej osoby, człowiek może się wypowiedzieć samemu Bogu wobec elementów, w stosunku do których też zawinił”⁴².

Należy w tym miejscu pokreślić, że Sybilla znad Renu sprzeciwiała się dualizmowi duszy i ciała, zwracając uwagę nie tylko na duchowe aspekty natury ludzkiej, ale doceniając również wartość ciała (co było bardzo istotne w obliczu szerzącej się wówczas herezji katarów). Natura człowieka jest bowiem dwojaka: duchowo-cieleśna, choć oba elementy stanowią jedność⁴³ (*unum opus*) i wywierają na siebie wzajemny wpływ. Ciało bynajmniej nie jest więzieniem, lecz drogocenną „szatą duszy”⁴⁴. Pisma HILDEGARDY ukazujące cielesny wymiar człowieka zdradzają m.in. znajomość ówczesnej koncepcji anatomii autorstwa benedyktyńskiego mnicha z Monte Cassino KONSTANTYNA AFRYKAŃCZYKA, tłumacza pism HIPOKRATESA⁴⁵ oraz medycyny GALENA. Dowartościowanie ciała miało też praktyczne konsekwencje: niemiecka przeorysza nad surową ascezę przedkładała troskę o potrzeby organizmu, dbała o jego higienę (dzięki jej staraniom w XII-wiecznym klasztorze była bieżąca woda!) oraz troszczyła się o wygodne i piękne, choć proste ubrania dla swych sióstr.

Przekonanie o psychofizycznej jedności zostało wyrażone w *Scivias* w następujących słowach:

⁴¹Zob. np. HILDEGARDA z Bingen, *Causae et curae*, II, 50: „Jeśli [humory] wilgotny i chłodny, które są uzupełnieniem (*lavor*) pianistego i suchego, zmieniłyby swój tryb, rychło wilgotny obróciłby się jako koło i wtrącałby niekiedy człowieka do wody, niekiedy do ognia, a chłodny pozbawiłby go rozumu”. Cyt. za: FLANAGAN, *Hildegarda*, s. 112.

⁴²OTLEWSKA, „Teofania”, s. 161.

⁴³Zob. HILDEGARD OF BINGEN, „Fifth Vision”, ss. 174–175.

⁴⁴Zob. HILDEGARDA z BINGEN, „List”, s. 159.

⁴⁵Zob. SINGER, „The Scientific”, ss. 16–17, 43–45.

[C]złowiek zawiera w sobie podobieństwo niebios i do ziemi. W jaki sposób? Otóż sam ma okrąg, w którym pojawia się przejrzysta jasność, żywe tchnienie i rozsądek, jak na niebie wyróżniają się gwiazdy, powietrze i istoty skrzydlate, ma także zbiornik, w którym widać wilgoć, kielkowanie i powstawanie, jak na ziemi pojawia się zieloność, płodność i zwierzęta. Cóż to jest? O człowiecze, jesteś wszystkim we wszelkim stworzeniu [...] ⁴⁶.

Z przytoczonego tekstu wynika ponadto, że HILDEGARDA – zgodnie z preferowanym przez nią holistycznym podejściem – dostrzega i podobieństwo, i korespondencję między poszczególnymi elementami i funkcjami kosmosu a człowiekiem. Każda stworzona rzecz jest bowiem traktowana jako symbol domagający się interpretacji, egzegezy o znaczeniu zarówno fizycznym (wskazującym na inną materialną rzeczywistość), jak też o przesłaniu duchowym i moralnym, którego tu wszakże nie będziemy rozpatrywać. I tak, już samo wyróżnienie żywiołów odpowiada psychofizycznej naturze człowieka: woda symbolizuje jego psychiczność i duchowość (oraz uobecnia – wraz z powietrzem – płęć męską), zaś ziemia – cielesność (i na równi z ogniem jest symbolem kobiecości, obrazem łona). Ogień koresponduje z siłą ożywiającą ludzki intelekt i zmysły zewnętrzne, zaś powietrze – zmysł wewnętrzny, zdolność odróżniania dobra od zła ⁴⁷. Kolejne analogie dotyczą konkretnych części uniwersum. Na przykład w opinii HILDEGARDY podobnie jak ziemia jest wzmocniona kamieniami i drzewami, tak też ciało ludzkie wzmocnione jest szpikiem i kośćmi. Także układ i zestrój makrokosmosu koresponduje z układem i zestrojem mikrokosmosu. Zwięźle ujmuje to Małgorzata KOWALEWSKA:

[R]ozpiętość ramion jest równa wysokości człowieka, ponieważ także szerokość i długość firmamentu są sobie równe. Pozostałe części ciała także mają odniesienia w proporcjach kosmosu i kieruje nimi *aequalis mensura*: sfera niższego powietrza (jego rola w kosmosie to podtrzymywanie życia na ziemi) odpowiada obszarowi ciała między gardłem a pępkiem. Ziemia,

⁴⁶HILDEGARDA z BINGEN, *Scivias*, II, 1, 2 (s. 253).

⁴⁷Por. KOWALEWSKA, *Bóg*, ss. 148–149.

„utkana” kamieniami, odpowiada brzuchowi, który opiera się na żebrach i innych kościach. Te części ciała mają takie same proporcje w stosunku do całości jak odpowiadające im części kosmosu. Ocean odpowiada ciału od kolan do kostek, a rzeki stopom. Sieć wód ziemskich odpowiada w kosmosie ludzkim układowi naczyń krwionośnych, a układ wydalniczy światu podziemi⁴⁸.

Rola Słońca z kolei podobna jest do funkcji mózgu, który kieruje całym organizmem. Nawiązując niewątpliwie do *Timaios*a PLATONA oraz poglądów HONORIUSZA z Augustodunum (kontynuatora Jana ERIUGENY), HILDEGARDA wyraża przekonanie, że kolista struktura firmamentu przypomina głowę, a „żywczce tchnienie – *spiraculum* i rozsądek/rozumność – *rationalitas*” firmamentu odpowiada ruchowi myśli u ludzi.

Warto poświęcić nieco więcej uwagi rozumności człowieka odzwierciedlającej samego Stwórcę; pojęcie *rationalitas* i jego pochodne należą bowiem do kluczowych terminów niemieckiej mistyki⁴⁹. HILDEGARDA zaznaczała, że Bóg, przedstawiany przez nią (za ALAINEM DE LILLEM) jako „rozumna kula, której centrum znajduje się wszędzie, obwód zaś nigdzie”⁵⁰, „wszczepił ludziom dobry intelekt, aby ich imię nie zostało zniszczone”⁵¹. W duchu teologii apofatycznej HILDEGARDA pisze, że Bóg przekracza możliwości naszego poznania, ale jest źródłem racjonalności – zarówno w całym wszechświecie (makrokosmosie), jak też – czy przede wszystkim – w człowieku (mikrokosmosie)⁵². Wielokrotnie wychwala Boga – Mądrość (*sapientia*), „czystą racjonalność”, dzięki której zostały stworzone wszystkie rzeczy. Obraz Boga jako „najwyższej i ognistej siły”, rozumności „posiadającej wiatr brzmiącego słowa”, w której „wszystko, co żywe, jest

⁴⁸KOWALEWSKA, „Hildegardy”, s. 273.

⁴⁹Zob. PIOTROWSKI & WIĘCŁAWSKI, *Preceptores*, s. 34.

⁵⁰MATUSIAK, „To powiada”, s. 19.

⁵¹Zob. HILDEGARDA z BINGEN, „List”, s. 167.

⁵²Zob. HILDEGARD OF BINGEN, „Letter to Gedolphus”, s. 82.

zakorzenione”⁵³, przedstawiony został w Wizji pierwszej *Księgi dzieł Bożych*. Ilustruje go następująca miniatura⁵⁴.



Niejako zewnętrznym wyrazem racjonalności jest najdoskonalszy kształt – koło, które – jak zaznaczono – w metaforyczny sposób obrazuje samego Stwórcę, a ponadto makrokosmos, który według *Księgi dzieł Bożych* znajduje się na piersiach czy w sercu (*in pectore*) Trójcy Świętej⁵⁵ i człowieka – mikrokosmosu, zajmującego we wszech-

⁵³HILDEGARDA Z BINGEN, „Księga”, I, 1, 2.

⁵⁴Miniatura znajduje się w Lucca MS, folio 1 v.

⁵⁵Zob. także HILDEGARD OF BINGEN, „Letter to the Clerics”, s. 108: „And the stars, which seem to be rational, are indeed so, because they are circular, just as rationality embraces many things”.

świecie centralne miejsce (*medietas, medium, medius, in medio*), będąc bowiem obrazem Boga, posiada duszę rozumną (*rationalitas*). Dusza ludzka (mając swą siedzibę w sercu) posiada pięć władz: (1) wolę (*voluntas*), (2) intelekt (*intellectus*), którego istotę stanowi (3) umysł (*mens*) bądź duch umożliwiający intuicyjne poznanie Boga i samego siebie i będący „przybytkiem woli” gromadzącym rozmaite stany i uczucia, a ponadto (4) rozum (*ratio*) – zdolność do tworzenia słów oraz pojęć i przekazywania ich innym ludziom, a także (5) zmysł (*sensus*) umożliwiający dostęp do świata zewnętrznego, poznanie empiryczne, wykonujący wszystkie dzieła zleczone mu przez pozostałe władze duszy i informujący owe zdolności o skutkach ich uczynków⁵⁶.

Będąc stworzone przez Boga, wszechświat i człowiek oddają Jego zamysł, piękno i dobroć, mają immanentną rozumną celowość. Makrokosmos i mikrokosmos odznaczają się wewnętrzną harmonią, łądem, co oddaje koncentryczna struktura wszechświata i wspomniana już „kolista” koncepcja człowieka. Harmonia niebieska (*concentus coeli*) ma także wymiar matematyczno-akustyczny⁵⁷: zgodnie z tradycją pitagorejsko-platońską (rozwijaną m.in. przez BOECJUSZA) oraz prawdami zawartymi w Starym Testamencie (Mdr 11, 20; 19, 18; Hi 38, 37) kosmos jest niejako instrumentem muzycznym wydającym tony (*musica mundana*): „Každy z żywiołów odznacza się bowiem właściwym sobie dźwiękiem, zgodnie z tym, co Bóg postanowił”⁵⁸. Także dusza ludzka jest muzyczna (*symphonialis est anima*)⁵⁹, tzn. harmonijna, współbrzmiąca, przenikająca ciało i wprowadzająca w nim ład,

⁵⁶Zob. OTLEWSKA, „Struktura duszy”, s. 93. Zob. HILDEGARDA Z BINGEN, *Scivias*, I, 4 (ss. 207–212).

⁵⁷Por. BOECJUSZ, *De institutione musica*, I, 2: „Czyż jest możliwe, aby organizm tak szybki poruszał się ruchem tak spokojnym i bezgłośnym? Choć dźwięk ten nie dociera do naszych uszu, co wynika z wielu przyczyn, również szybki ruch wielkich ciał niebieskich nie może nie wywołać żadnego dźwięku, tym bardziej że ciała niebieskie połączone są szczególnym związkiem tak ściśle, iż nie można sobie wyobrazić niczego doskonalej zorganizowanego, niczego bardziej zwarteo” (cyt. za: MATUSIAK, *Hildegarda*, s. 37).

⁵⁸HILDEGARDA Z BINGEN, *Solutiones XXXVIII quaestionum*, qu. 27; PL 197, 1049: „qui unumquodque elementum, secundum quod constitutum est a Deo, sonum habet” (cyt. za: *Ibid.* s. 40). Zob. NOWAK, „Musica mundana”, ss. 29–30.

⁵⁹Zob. HILDEGARDA Z BINGEN, „List 23”, s. 160.

stąd człowiek ma wychwalać Stwórcę poprzez śpiew i grę na instrumentach. Sama HILDEGARDA układała antyfony, pieśni i hymny i komponowała do nich muzykę (77 napisanych przez nią utworów składa się na *Symfonię harmonii objawień niebiańskich – Symfonia Harmoniae Caelestium Revelationum*)⁶⁰, tym samym znacznie przyczyniając się do rozwoju śpiewu liturgicznego w średniowieczu. Warto dodać, że przeorysza z Bingen jest autorką przedstawienia *Porządek cnót – Ordo virtutum*, które uchodzi za pierwsze religijne misterium tego okresu⁶¹. Jest to kolejny przykład pozytywnego ukazania ciała ludzkiego (ba, ciała kobiety, gdyż dramat sceniczny, zawierający elementy taneczne, był odgrywany przez siostry), przekonania (wyrażonego tym razem głównie za pomocą środków muzycznych) o jedności ciała i duszy, jak też o harmonii Boga i stworzenia.

Teza o harmonii kosmosu jako wyrazie boskiego piękna w dziele stworzenia miała także znaczenie soteriologiczne: zbawienie polega bowiem na przywróceniu pierwotnego ładu w całym wszechświecie. Człowiek jako szczyt uniwersum ma przyczyniać się do doskonalenia pozostałych istot, współpracować z nimi (*opus cum creatura*), głosić „Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (por. Mk 16, 15), dążyć do nowego i nowej ziemi. Co więcej, nauka o człowieku jako mikrokosmosie odnosi się także do CHRYSYUSA: w Nim bowiem zostały stworzone wszystkie byty, a ponadto „Chrystus – doskonały człowiek i wzór człowieczeństwa – zrealizował w sobie ideał harmonii, któremu nie sprostał Adam”⁶². Wizja świata głoszona przez HILDEGARDE ma więc charakter antropocentryczny oraz chrystocentryczny. Na marginesie dodajmy, że podobne poglądy będą głosić filozofowie rosyjscy XIX i pierwszej połowy XX w., rozwijający koncepcję Bogoczłowieczeństwa i sofiologii⁶³.

⁶⁰STEVENS, „The Musical”, ss. 163–188.

⁶¹Zob. TANCREDI, *Hildegarda*, s. 277; JAMRÓZ, „Byt i muzyka”, ss. 233–242.

⁶²MATUSIAK, „Zbawienie”, s. 222.

⁶³W szczególności byłoby interesujące porównać kategorię mądrości (*sofia*) rosyjskich filozofów z pojęciem mądrości (*sapientia*) HILDEGARDY z Bingen, które – w duchu platońskim – wyraża m.in. odwieczny zamiar Boga stworzenia świata. Zob. NEWMAN, *Sister of Wisdom*, ss. 58–75, 262–263; SCHIPLINGER, *Sophia*, ss. 141–160, 247–280.

Zakończenie

Na podstawie powyższych uwag nasuwają się następujące wnioski:

(1) Kosmologiczne i antropologiczne poglądy HILDEGARDY mają dziś znaczenie historyczne. Jak podkreślają badacze, już w kolejnym, XIII w. reprezentowany przez nią platoński, symboliczno-religijny sposób myślenia został wyparty przez podejście logiczno-racjonalne, obecne w pismach ARYSTOTELESA⁶⁴.

(2) Pomimo to w wieku XII obraz świata narysowany przez HILDEGARDE należy do jednych z najbardziej imponujących, systematycznych i integralnych, najpełniej i najgłębiej przedstawiających starożytną naukę o człowieku jako mikrokosmosie, czyli syntezie rzeczywistości. Na pierwszy rzut oka nasuwa się wprawdzie podejrzenie, że poprzez doszukiwanie się ścisłych paraleli i odpowiedniości między wszechświatem a człowiekiem HILDEGARDA popada – wbrew własnemu holistycznemu nastawieniu – w redukcjonizm. Jednakże należy pamiętać, że tego rodzaju opisy nie mają charakteru wyjaśniającego, ale alegoryczny, metaforyczny, mówiąc krótko, obrazowy. Tak najzwięźlej można by scharakteryzować metodologię średniowiecznej uczonej; trudno bowiem oceniać merytoryczną treść jej nauki, która w najbardziej istotnych punktach nie odbiegała od powszechnie przyjętego obrazu świata zawartego w *quadrivium*. Warto odnotować, że HILDEGARDA potrafiła łączyć doświadczenie mistyczne z uprawianiem filozofii oraz nauk przyrodniczych (w ówczesnym znaczeniu tego słowa), stąd jej poglądy zaliczyć można do nurtu „spekulatywnego mistycyzmu” reprezentowanego m.in. przez Szkołę z Chartres i Szkołę św. Wiktora⁶⁵. Do platońskiej idei człowieka jako mikrokosmosu, z jednej strony skupiającego w sobie wszechświat, a z drugiej będącego obrazem Boga, powrócą w późniejszych wiekach m.in. MIKOŁAJ z KUZY czy wspomniani już myśliciele rosyjscy⁶⁶. Temat ten jednak wymaga osobnego opracowania.

⁶⁴Por. OTLEWSKA, „Teofania”, s. 167; WIECZOREK, „Symboliczny”, s. 149.

⁶⁵Por. MILCAREK, „Zagadnienia”, s. 111.

⁶⁶Mistyka HILDEGARDY z Bingen interesowała m.in. Mikołaja LOSSKIEGO, który w liście do szwajcarskiego teologa Fritza LIEBA pytał go o literaturę przedmiotu.

(3) Ponadto z całą pewnością można stwierdzić, że HILDEGARDA z Bingen wyprzedzała swoje czasy w tym, co dotyczy docenienia empirycznego badania (choć ściśle podporządkowanego celom religijnym) przyrody, jej przekonania o harmonijnym, integralnym rozwoju osoby ludzkiej – zarówno duszy, jak i ciała, nobilitacji kobiety, jak też po prostu kierowania się zdrowym rozsądkiem – pomimo otrzymywanych wzniosłych mistycznych wizji – w codziennym życiu, uwzględniającym potrzeby fizyczne i duchowe.

Summary

Man as Microcosm according to Hildegard of Bingen

The world picture of Hildegard of Bingen is presented. The medieval nun, an enduring doctor for the Church, unifies our view of God with our view of the Cosmos and Man. According to her, one can find the unity of creation in human beings.

Key words: Cosmos – Man – God – Creation

Źródła rysunków

- <http://www.oberlin.edu/images/Art315/63847.JPG>
- <http://books.google.pl/books?id=kNxeHD2cbLYC>
- http://www.magazyn.ekumenizm.pl/images/articles/20031114130451203_3.jpg
- <http://danielmitsui.tripod.com/blogpics/hildegard.jpg>
- <http://lokomobilaeu.home.pl/userdata/gfx/242cd34aa03e4a8cc0a193797391ab83.jpg>
- http://3.bp.blogspot.com/-5z-f2zQ0_1Q/UV88nTv1m0I/AAAAAAAAARPE/QH8N-B85CNs/s1600/8abril-26tumblr_mb17f5VR7z1qfvq9bo1_r2_1280.jpg
- <http://www.bartoszwieczorek.neostrada.pl/trojca.jpg>

Literatura

- BAIRD, J.L., [red.] *The Personal Correspondence of Hildegard of Bingen*, New York, Oxford : Oxford University Press, 2006.
- BEER, F., *Kobiety i doświadczenie mistyczne w Średniowieczu*, [przeł.] A. BRANNY, Kraków : Wydawnictwo Znak, 1996.
- BURAKOWSKI, D., „Struktura anima mundi w Platońskim Timaiosie”, *Idea — Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych* 18 (2006), ss. 23–28.
- BURNETT, C., „Hildegard of Bingen and the Science of the Stars”, [w:] *Hildegard of Bingen. The Context of her Thought and Art*, [red.] C. BURNETT & P. DRONKE, London : The Warburg Institute, 1998, ss. 111–120.
- CARLEVARIS, A., „Ildegarda e la Patristica”, [w:] *Hildegard of Bingen. The Context of her Thought and Art*, [red.] C. BURNETT & P. DRONKE, London : The Warburg Institute, 1998, ss. 65–80.
- CAVINESS, M.H., „Hildegard as Designer of the Illustrations of her Works”, [w:] *Hildegard of Bingen. The Context of her Thought and Art*, [red.] C. BURNETT & P. DRONKE, London : The Warburg Institute, 1998, ss. 29–63.
- CZEKAŃSKI, M., [red.] *Św. Hildegarda z Bingen. Przyrodolecznictwo*, Kraków : Wydawnictwo M, 2003.
- CZEKAŃSKI, M., [red.] *Zioła św. Hildegardy: lecznicze właściwości ziół według opisu św. Hildegardy z Bingen*, Kraków : Wydawnictwo M, 2000.
- DRONKE, P., „Hildegard's Inventions. Aspects of her Language and Imagery”, [w:] *Hildegard von Bingen in ihrem historischen Umfeld*, [red.] A. HAVERKAMP, Mainz : Verlag Philipp von Zabern, 2000, ss. 299–320.
- DRONKE, P., „The Allegorical World-Picture of Hildegard of Bingen: Revaluations and New Problems”, [w:] *Hildegard of Bingen. The Context of her Thought and Art*, [red.] C. BURNETT & P. DRONKE, London : The Warburg Institute, 1998, ss. 1–16.
- FLANAGAN, S., *Hildegarda z Bingen. Żywy wizjonerki*, [przeł.] R. SUDÓŁ, Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 2002.

- FREY, L., „Hildegarda z Bingen (1098–1179) średniowieczna znawczyni przyrody”, *Wiadomości Botaniczne* 52/1–2 (2008), ss. 126–130.
- Гайдeнко, П.П., *История греческой философии в ее связи с наукой*, Москва : URSS: Книжный дом «ЛИБРОКОМ», 2009.
- GODLEWICZ-ADAMIEC, J., *Plastyczne i językowe środki wyrazu w dziełach mistyków niemieckich epoki średniowiecza*, Warszawa : Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2005.
- GODLEWICZ-ADAMIEC, J. & M. WOLTING, „Symbol wody życia w wizji Hildegardy z Bingen”, *Studia Niemcoznawcze* 21 (2001), ss. 263–270.
- HERTZKA, G., *Tak leczy Bóg: medycyna św. Hildegardy z Bingen jako nowy sposób naturalnego leczenia*, [przeł.] A. WALKOWSKA & P. BORUSZCZAK, Legnica : Polskie Centrum św. Hildegardy, 2010.
- HILDEGARDA Z BINGEN, „Księga dzieł Bożych”, [w:] *Studia nad filozofią starożytną i średniowieczną, t. 3: Filozoficzne aspekty średniowiecznej mistyki*, [red.] A. GÓRNIAK, [przeł.] B. WIECZOREK, Warszawa : Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2005, ss. 243–252.
- HILDEGARDA Z BINGEN, *Scivias, t. 1 : Księga pierwsza i druga*, [red. & przeł.] J. ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA, (Źródła monastyczne) 57, Tyniec : Wydawnictwo Benedyktynów, 2011.
- HILDEGARDA Z BINGEN, „List 23 do prałatów mogunckich”, [w:] *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, [red. & przeł.] B. MATUSIAK, Kraków : Homini, 2003, ss. 155–161.
- HILDEGARDA Z BINGEN, „List do kongregacji mniszek”, [w:] *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, [red. & przeł.] B. MATUSIAK, Kraków : Homini, 2003, ss. 165–167.
- HILDEGARD OF BINGEN, „Fifth Vision”, [w:] *Jutta and Hildegard. The Biographical Sources*, [red. & przeł.] A. SILVAS, Turnhout : Brepols, 1998.
- HILDEGARD OF BINGEN, „Letter to Guibert of Gembloux”, [w:] *The Personal Correspondence of Hildegard of Bingen*, [red.] J.L. BAIRD, New York, Oxford : Oxford University Press, 2006.

- HILDEGARD OF BINGEN, „Letter to the Abot Gedolphus”, [w:] *The Personal Correspondence of Hildegard of Bingen*, [red.] J.L. BAIRD, New York, Oxford : Oxford University Press, 2006.
- HILDEGARD OF BINGEN, „Letter to the Clerics of Cologne”, [w:] *The Personal Correspondence of Hildegard of Bingen*, [red.] J.L. BAIRD, New York, Oxford : Oxford University Press, 2006.
- HIRSCHER, P., *Leczymy się i gotujemy ze św. Hildegardą: receptury i recepty ze średniowiecznego klasztoru*, [przeł.] A. CZARNOCKI, Warszawa : Instytut Wydawniczy PAX, 2006.
- ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA, J., „Makro- i mikrokosmos w Trzeciej Wizji z Pierwszej księgi *Scivias* Hildegardy z Bingen”, *Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU* 39 (2009), ss. 103–127.
- ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA, J., „*Prophetia Hildegardis*. Autorytet Hildegardy z Bingen w sporach między jezuitami i Akademią Krakowską”, *Roczniki Filozoficzne* 56/2 (2008), ss. 343–357.
- JABŁOŃSKA, A. & A. KOWALSKA, „Hildegarda z Bingen. Szkic do portretu”, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, [red.] M. MALINOWSKI, Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003, ss. 27–40.
- JAMRÓZ, M., „Byt i muzyka w *Ordo virtutum* Hildegardy z Bingen”, [w:] *Filozofia muzyki. Studia*, [red.] K. GUCZAŁSKI, Kraków : Musica Iagellonica, 2003, ss. 233–242.
- KLUGE, H., *Wielka księga Hildegardy z Bingen: tajemnice zdrowego życia*, [przeł.] M. JAŁOWIEC-SAWICKA, Kielce : Wydawnictwo Jedność, 2008.
- KOWALEWSKA, M., *Bóg — Kosmos — Człowiek w twórczości Hildegardy z Bingen*, Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2007.
- KOWALEWSKA, M., „Hildegardy z Bingen wizja człowieka”, *Acta Mediaevalia* 18 (2005), ss. 267–286.
- KOWALEWSKA, M., „Komentarz do biblijnego opisu stworzenia (Gen 1–2) w *Liber Divinorum Operum* Hildegardy z Bingen”, *Acta Mediaevalia* 20 (2007), ss. 163–176.
- KOWALEWSKA, M., „*Prophetica teutonica* — święta Hildegarda z Bingen: życie i dzieło”, [w:] *Duchowość i religijność kobiet*

- dawniej i dziś*, [red.] E. PAKSZYS & L. SIKORSKA, Poznań : Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 2000, ss. 29–46.
- Койре, А., „Аристотелизм и платонизм в средневековой философии”, [w:] *Очерки истории философской мысли. О влиянии философских концепций на развитие научных теорий*, [przeł.] Я.А. Ляткер, Москва : Эдиториал УРСС, 2004, ss. 51–73.
- KUC, L., „Z historii poglądów na człowieka w wieku dwunastym. Święta Hildegarda z Bingen”, *Roczniki Filozoficzne* 2–3 (1949–1950), ss. 398–407.
- KURDZIAŁEK, M., „Średniowieczne doktryny o człowieku jako obrazie świata”, *Roczniki Filozoficzne* 19(1) (1971), ss. 5–39.
- MATUSIAK, B., [red.] *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, Kraków : Homini, 2003.
- MATUSIAK, B., „To powiada żyjące światło: korespondencja Hildegardy z Bingen z Tenxwindą z Andernach”, *Canor* 33 (2001), ss. 17–20.
- MATUSIAK, B., „Zbawienie jako przywrócenie harmonii świata. Analiza pasyjnej antyfony Hildegardy z Bingen”, *Rocznik Teologiczny* 46(2) (2004), ss. 215–222.
- MILCAREK, M., „Zagadnienia antropologiczne w „Scivias” św. Hildegardy z Bingen”, *Studia Philosophiae Christianae* 2 (1997), ss. 111–118.
- MOULINIER, L., „Abbesse et agronomie: Hildegard et la savoir botanique de son temps”, [w:] *Hildegard of Bingen. The Context of her Thought and Art*, [red.] C. BURNETT & P. DRONKE, London : The Warburg Institute, 1998, ss. 135–156.
- NEWMAN, B., *Sister of Wisdom. St. Hildegard's Theology of the Feminine*, Berkeley, Los Angeles : University of California Press, 1989.
- NOWAK, B., „Musica mundana – musica humana w refleksji filozoficznej Hildegardy z Bingen”, [w:] *Filozoficzne konteksty edukacji artystycznej*, [red.] S. KRZYŚKA, R. KUBICKI & D. MICHAŁOWSKA, Poznań : Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, 2011.

- OLERUD, A., *L'idée de macrocosmos et de microcosmos dans le Timée de Platon: étude de mythologie comparée*, Uppsala : Almqvist & Wiksells Boktryckeri AB, 1951.
- OTLEWSKA, M., „Struktura duszy w myśli Hildegardy z Bingen”, [w:] *Współczesne refleksje wokół kartezjańskiej wizji podmiotu*, [red.] A. ROBOJEWSKA, Łódź : Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, 2011.
- OTLEWSKA, M., „Teofania stworzenia w myśli św. Hildegardy z Bingen”, [w:] *Człowiek i świat wokół niego. Studia z filozofii średniowiecznej*, [red.] M. MANIKOWSKI, Wrocław : Instytut Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008, ss. 159–167.
- PIĘTKA, R., „Mikro- i makrokosmos w starożytności – od presokratyków do Ojców Kościoła”, [w:] *Makrokosmos versus Mikrokosmos*, [red.] A. MAGOWSKA, Poznań : Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – Wydawnictwo Kontekst, 2009.
- PIOTROWSKI, E. & T. WIĘCŁAWSKI, [red.] *Preceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego*, Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- PLATON, „Timaios”, [w:] *Dialogi*, [red. & przeł.] W. WITWICKI, t. 2, Kęty : Wydawnictwo Antyk, 2005, ss. 657–743.
- POSCH, H., *Co to jest medycyna Hildegardy?*, [przeł.] J.A. ECKL, Kraków : Wydawnictwo Czuwajmy, 2001.
- PREGENZER, B. & B. SCHMIDLE, *Św. Hildegarda z Bingen: leczenie chorób*, [przeł.] J. JURCZYŃSKI, Kraków : Wydawnictwo M, 2007.
- PREGENZER, B. & B. SCHMIDLE, *Św. Hildegarda z Bingen: praktyczny poradnik zdrowego życia*, [przeł.] J. JURCZYŃSKI, Kraków : Wydawnictwo M, 2008.
- Романенко, Ю.М., „«Тимей» Платона: образ космоса в гадательном зеркале”, [w:] *ΑΚΑΔΗΜΕΙΑ. Материалы и исследования по истории платонизма*, [red.] А.В. Цыб, t. 3, Санкт-Петербург : Издательство С.-Петербургского университета, СМУ, 2000, ss. 52–75.
- SCHIPFLINGER, T., *Sophia — Maria: A holistic Vision of Creation*, [przeł.] J. MORGANTE, New York : Samuel Weiser Inc., 1998.

- SCHULTE-ÜBBING, C., *Św. Hildegarda z Bingen: Medycyna dla kobiet*, [przeł.] E. PANEK, Kraków : Wydawnictwo Esprit, 2011.
- SINGER, C., „The Scientific Views and Visions of Saint Hildegard (1098–1180)”, [w:] *Studies in History and Method of Science*, Oxford : At the Clarendon Press, 1917, ss. 1–55.
- STEVENS, J., „The Musical Individuality of Hildegard’s Songs: A Liturgical Shadowland”, [w:] *Hildegard of Bingen. The Context of her Thought and Art*, [red.] C. BURNETT & P. DRONKE, London : The Warburg Institute, 1998, ss. 163–188.
- STREHLOW, W., *Książka kucharska św. Hildegardy*, [przeł.] B. TARNAS, Warszawa : Klub dla Ciebie – Bauer-Weltbild Media, 2009.
- STREHLOW, W., *Żywność, która leczy: terapia żywieniowa św. Hildegardy z Bingen: przepisy, lekarstwa, diety*, [przeł.] E. PANEK, Kraków : Wydawnictwo Esprit, 2011.
- STREHLOW, W., *Wiedza lecznicza św. Hildegardy z Bingen od A do Z: jak być zdrowym „od stóp do głów”*, [przeł.] E. PANEK, Kraków : Wydawnictwo Esprit, 2010.
- SUR, C.W., *The Feminine Images of God in the Visions of Saint Hildegard of Bingen’s Scivias*, Lewiston, Queenston, Lampeter : The Edwin Mellen Press, 1993.
- TANCREDI, L., *Hildegarda z Bingen. Opowieść o życiu naznaczonym łaską*, [przeł.] M. DOBOSZ, Warszawa : PROMIC, 2009.
- WALKOWSKA, A., *Powrót do harmonii. Program zdrowia według św. Hildegardy z Bingen*, Wrocław : Wydawnictwo Atla 2, 2006.
- WALKOWSKA, A., „Życie i działalność św. Hildegardy z Bingen (1098–1179)”, *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 2 (2005), ss. 203–230.
- WETHERBEE, W., „Philosophy, Cosmology, and the Twelfth-century Renaissance”, [w:] *A History of Twelfth-Century Western Philosophy*, [red.] P. DRONKE, Cambridge : Cambridge University Press, 1988.
- WIECZOREK, B., „Symboliczny świat Hildegardy z Bingen”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 3(43) (2002), ss. 131–149.